EOR0325

Solidarność

Szczecin dnia 29 grudnia 1980 r

K O M U N I K A T Nr 42

MKR NSZZ "Solidarność" w Szczecinie.

W dniu 10 grudnia 1980 roku Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność" na posiedzeniu w Gdańsku, podjęła decyzję o powołaniu Komitetu Więzionych za Przekonania. W dniu 20 grudnia 1980 roku w Warszawie odbyło się inauguracyjne zebranie Komitetu, na którym postanowiono podjęcie następujących działań:

1/ wysłać petycję skierowaną do Przewodniczącego Rady Państwa i Marszałka Sejmu PRL, domagającą się uwolnienia uwięzionych za przekonania: Leszka Moczulskiego, Wojciecha Ziembińskiego, Zygmunta Goławskiego, Tadeusza Jandziszaka, Krzysztofa Bzdyla i Jerzego Sychut

2/ Upoważnić panią Zofię Romaszewską do zorganizowania sekretariatu prowadzącego działalność Komitetu oraz informującego o jego pracach.

3/ Podjąć czynności przygotowawcze do rozpoczęcia akcji masowego zbierania podpisów pod tekstem petycji.

Podpisali:
Władysław Bartoszewski, Bogusław Bardon, Marian Brandys, Zbigniew Bujak, Kazimierz Dejmek, Kazimierz Dziewanowski, Aleksander Hall, Zbigniew Janas, Ryszard Kalinowski, Tadeusz Konwicki, Edward Lipiński Halina Mikołajska, Adam Niezgoda, Longin Osiński, Andrzej Rozpłochowski, Zofia Romaszewska, Władysław Siła-Nowicki, Aniela Steinsbergowa, Bogusław Sliwa, Kazimierz Switoń, Klemens Szaniawski, Jacek Taylor, Andrzej Wajda, Lech Wałęsa, Stanisław Wądołowski, Wanda wiłkomirska, Halina Winiarska.

Podajemy do wiadomości Komisjom Robotniczym i Związkowym treść wymienionych dokumentów oraz komunukat z rozmów Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ "Solidarność" a Ministrem Sprawiedliwości w Warszawie 19-29 listopada 1980 r.

MKR w Szczecinie

U C H W A Ł A

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność" powołuje Komitet Więzionych za Przekonania. W jego skład wejdą działacze NSZZ "Solidarność"oraz zaproszeni przez NSZZ "Solidarność" wybitni przedstawiciele polskiej kultury nauki i sztuki. Decyzja o powołaniu Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania jest następstwem nierespektowania przez władze 4 punktu Porozumienia Gdańskiego, który mówi m.in. o zaniechaniu represji za wyznawane i głoszone publicznie poglądy polityczne. Szczególnie jaskrawym przejawem łamania Porozumienia Gdańskiego jest przetrzymywanie w więzieniu 4 niezależnych działaczy: Leszka Moczulskiego - od 23.IX.1980 r, Wojciecha Ziembińskiego - od 11.XI.1980 r, oraz Zygmunta Goławskiego i Tadeusza Stańskiego - od 12.XI.1980 r. Nie jest naszym zamiarem dokonywać oceny politycznych poglądów wymienionych osób. Nie chcemy również ingerować w uprawnienia prokuratury. Jesteśmy jednak przekonani,że jest rzeczą niedopuszczalną więzienie ludzi za wyznawane przez nich poglądy. Nie można zaakceptować więzienia jako metody prowadzenia z nimi walki politycznej.

Uważamy, że uwolnienie więźniów politycznych i zaniechanie represji za przekonania jest niezbędnym warunkiem przywrócenia klimatu zaufania między władzą a społeczeństwem, będzie służyć pogłębieniu procesu odnowy i demokratyzacji. Krajowa Komisja Porozumiewawcza delegowała do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania następujących członków:

Stanisław Wądołowski	Szczecin
Bogusław Śliwa	Kalisz
Bogusław Bardon	Opole
Lech Wałęsa	Gdańsk
Ryszard Kalinowski	Elbląg
Andrzej Rozpłochowski	Katowice
Longin Osiński	Siemianowice
Adam Niezgoda	Zielona Góra
Kazimierz Switoń	Katowice

Krajowa Komisja Porozumiewawcza zaprosi do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania wybitne osobistości reprezentujące polską kulturę, naukę i sztukę.

Gdańsk dnia 10.XII.1980 r.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza
NSZZ "Solidarność"

Warszawa, dnia 20 grudnia 1980 r.

Obywatel
Przewodniczący Rady Państwa
W a r s z a w a

W trosce o pełne i konsekwentne przestrzeganie praw obywatelskich w Polsce, przystąpiliśmy do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, powołanego uchwałą Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" z dnia 10 grudnia 1980 r.

Zasadniczym naszym celem jest doprowadzenie do zaniechania przez władze represji karnych za głoszenie przez obywateli poglądów społeczno - politycznych.

Bolesne doświadczenie historyczne lat 1945 - 1956 poucza nas bowiem, że represjonowanie ludzi za odmienne przekonania pod pretekstem popełnienia różnego rodzaju czynów przestępczych prowadzić musi nie tylko do nie odwracalnych często krzywd jednostek, lecz także do zasadniczych wypaczeń w życiu społecznym, a nawet do kompromitacji władzy państwowej i upadku powagi wymiaru sprawiedliwości. Dobitnym tego dowodem była w roku 1956 jednomyślnie potępiająca ocena tzw. okresu błędów i wypaczeń. W odniesieniu do ostatniego dziesięciolecia uznano powszechnie, że stosowanie w walce o racje polityczne metod przymusu i przemocy było zasadniczym błędem władzy państwowej. Stanowisko władz natomiast wyrażone w punkcie 4 Porozumienia Gdańskiego spotkało się z aprobatą wszystkich zdrowych sił społecznych i przyczyniło się do podniesienia autorytetu władz w oczach ogółu.

U progu naszej działalności zwracamy się przeto o zwolnienie z więzień i przerwanie postępowań karnych prowadzonych wobec Leszka Moczulskiego, Zygmunta Goławskiego, Wojciecha Ziembińskiego, Tadeusza Stańskiego, Jerzego Sychuta, Krzysztofa Bzdyla, Tadeusza Jandziszaka. Jesteśmy w posiadaniu wiarygodnej informacji o trwającej już od kilkunastu dni głodówce conajmniej dwóch z pośród wymienionych.

Komitet Obrony Więzionych za Przekonania ani poszczególni jego uczestnicy nie identyfikują się z poglądami politycznymi osób represjonowanych. Uważamy jednak za sprawę wielkiej wagi uwolnienie osób uwięzionych już po podpisaniu Porozumienia Gdańskiego z dnia 31 sierpnia 1980 r, za jawne głoszenie swoich przekonań politycznych.

Alarmujące jest posługiwanie się prawem karnym jako instrumentem walki politycznej, przy czym przepisy tego prawa bywają interpretowane w sposób niedopuszczalny. I tak naprzykład krytykę sprawujących władzę organy ścigania nazywają znieważaniem narodu, PRL i jej ustroju, albo rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości niosących szkodę Państwu. Wypowiadanie poglądów politycznych nazywane jest agitowanie do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej itp.

Uważamy za niezbędne natychmiastowe zaniechanie tej polityki. Społeczeństwo żąda gwarancji że w przyszłości nie będzie ona podjęta.

Porozumienie Gdańskie z dnia 31 sierpnia 1980 r, zapewnia przestrzeganie swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym. Podobne Gwarancje znajdujemy w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, który od czasu ratyfikacji obowiązuje w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czujemy się w obowiązku przypomnieć, że Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku trzecie miejsce na liście żądań poświęcił sprawie przestrzegania wolności słowa, druku i publikacji, a czwarte zniesieniu represji za przekonania.

Uważamy, że gdyby w okresie budzących wielkie nadzieje przemian zachodzących w życiu kraju miały się odbyć tego rodzaju procesy polityczne, spowodowałoby to wzrost napięcia społecznego, zagroziło procesowi odnowy i demokratyzacji, którego wspólnie życzą sobie sygnatariusze Porozumienia Gdańskiego.

Wyrażamy nadzieję, że niniejszy apel płynący z głębokiej troski o pokój wewnętrzny w naszym kraju spotka się z należytym zrozumieniem ze strony tych, do których go kierujemy. Jesteśmy przekonani, że ogół społeczeństwa udzieli w razie potrzeby poparcia naszemu stanowisku gdyby zaszła konieczność odwoływania się do opinii publicznej.

Podpisy i adresy członków Komitetu
Obrony Więzionych za Przekonania.

K O M U N I K A T

W dniu 19 listopada 1980 r, oraz w dniach 24-29 listopada br. prowadzone były w Warszawie w Ministerstwie sprawiedliwości rozmowy między Krajową Komisją Koordynacyjną NSZZ "Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości a Ministrem Sprawiedliwości.

Wynikiem tych rozmów miało być zawarcie porozumienia w kwestiach najistotniejszych dla procowników wymiaru sprawiedliwości związanych w szczególności z problematyką praworządności w naszym Państwie.

W pierwszej fazie rozmów osiągnięto zgodność poglądów pomiędzy Komisją a umocowanym przez Ministra zespołem doprowadzając do wspólnego opracowania projektu porozumienia.

Minister Sprawiedliwości w dniu 27 listopada br. nie wyraził jednak zgody na podpisanie dokumentu. Uzgodniono natomiast parafowanie części ustaleń, które następnie weszłyby w skład porozumienia.

W dniu 29 listopada 1980 r, Minister Sprawiedliwości prof. dr. Jerzy Bafia wycofał się z poprzednio zajętego stanowiska odmawiając zarazem kontynuowania rozmów poza zakreślone przez siebie ramy, co spowodowało przerwanie rokowań.

Mimo takiego stanu rzeczy Krajowa Komisja Koordanacyjna przyjęła zaproszenie Ministra Sprawiedliwości do podjęcia rozmów i w dniu 11 grudnia br, przystąpiła do kolejnej próby zawarcia porozumienia. W rozmowach tych uczestniczyli również: Wiceprzewodniczący KKP NSZZ "Solidarność" Andrzej Gwiazda oraz pełnomocny delegat MKR Szczecin Andrzej Milczanowski. W dniu 12 grudnia br, Minister Sprawiedliwości ponownie odmówił przyjęcia proponowanych rozwiązań w zakresie samorządu sędziowskiego, zawężając jego rolę do pozbawionego większego znaczenia - opiniowania przez ten samorząd kandydatów na stanowiska sędziów i prezesów sądów. W tej sytuacji Komisja uznała za niemożliwe podpisanie porozumienia, którego najważniejszym celem było stworzenie takich warunków pracy organom wymiaru sprawiedliwości, które zapewniłyby w pełni praworządność w ich działaniach.

Minister Sprawiedliwiści odmówił również wpisania do przygotowanego przez siebie oświadczenia, zawierającego m.in. program prac legislacyjnych następujących spraw:

- umocnienie gwarancji niezawisłości sędziów Sądu Najwyższego poprzez zniesienie zasady kadencyjności,
- powołanie instytucji sędziego śledczego, który m.in. decydowałby o zastosowaniu tymczasowego aresztu,
- przekazanie do orzecznictwa sądów spraw o wykroczenia zagrożone karą aresztu lub ograniczenia wolności.

Wymowę społeczną prowadzonych rozmów potwierdzają liczne oświadczenia m.in. MKZ w Gdańsku, Katowicach, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu oraz zakładów pracy: Huty "Katowice", Huty "Warszawa", ZM "Ursus", ZPM H.Cegielskiego i innych nadesłane do Prezydium Rządu, Ministra Sprawiedliwości i Komisji Koordynacyjnej.

W prowadzonych rozmowach Komisja domagała się jednocześnie podwyższenia dodatku z tytułu częściowej rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. Mimo przewlekłego załatwiania tej sprawy, konsekwentne stanowisko Komisji doprowadziło do uzyskania od 1 grudnia 1980 r, podwyższenia dodatku do średnio 800 zł na osobę.

Niezależnie od aktualnego stanu rozmów Komisja - w ramach działalności statutowej domagać się będzie od Ministra Sprawiedliwości realizacji tych postulatów w sprawach socjalno - bytowych, które przez żadną ze stron nie były kwestionowane.

Krajowa Komisja Koordynacyjna stwierdza, że impas w rozmowach w żadnym stopniu jej nie obciąża. Komisja wyraża nadal gotowość zawarcia porozumienia, które jednak musi spełnić oczekiwania wszystkich członków NSZZ "Solidarność".

Krajowa Komisja Koordynacyjna
Pracowników Wymiaru Sprawiedliw.
NSZZ "Solidarność"

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ(?)

1970 ROK OBRAZ WYDARZEŃ /dokończenia z nr 41 komunukatu/.

GDYNIA godz 20,00. Delegacja strajkujących stoczniowców Stoczni Komuny Paryskiej z wziętym siłą sekretarzem KZ żąda rozmów z sekretarzem KM PZPR w Gdyni. Wśród członków delegacji jest pięciu stoczniowców. Delegacja zostaje przyjęta, żąda uznania jej jako przedstawicieli załogi SKP, żąda zwolnienia aresztowanej poprzednio delegacji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdyni i przyjęcia postulatów ekonomicznych załogi. Odpowiedziano, że przyjęcie tych postulatów jest niemożliwe...Natomiast władze podjęły decyzję o wprowadzeniu wojska do zakładów. Do Stoczni Komuny Paryskiej weszło wojsko. Statki będące w ostatniej fazie wyposażenia, wyprowadzono na redę portu. Zarządzono militaryzację zakładów pracy.

CZWARTEK 17 GRUDNIA.

GDAŃSK godz 2,00. Część stoczniowców Stoczni Gdańskiej, około 3 tys ludzi, postanowiło udać się do domów. Zapewniono im bezpieczny przejazd mimo godziny policyjnej. Pozostała załoga nie opuszcza stoczni do godziny 6 rano. Podobnie w Stoczni Północnej i innych zakładach.

GDYNIA godz 5,50. Z hotelu robotniczego przy ulicy Śląskiej, robotnicy udają się do Stoczni Komuny Paryskiej do pracy. Na przystanek kolejowy Gdynia-Stocznia przybywają pociągi od strony Gdańska i od Wejherowa. Stacyjne głośniki i milicyjne megafony nawołują ludzi do powrotu do domów. Większość przyjeżdżających nie reaguje na to. Powstaje zamieszanie, znikają pikiety ostrzegawcze, ludzie spieszą do swojego zakładu pracy, do Stoczni. W Trójmieście obowiązuje nadzwyczajne zarządzenie, umożliwiające użycie broni przeciw strajkującym robotnikom. Głośniki nawołują aby nie zbliżać się do czołgów i uzbrojonego kordonu wokół Stoczni. Napięcie rośnie.

Godz 6,10. Robotnicy napierają na czołgi, chcą wejść do swojego zakładu pracy. Z okrzykiem "hurra" napierają. Pada armatni strzał z czołgu, potężny podmuch powala pierwszych robotników. Robotnicy z tym większą determinacją rzucają się w kierunku Stoczni na kordon. Padają strzały i ludzie,lecz prą naprzód. Strzały padają w bruk pod nogi nacierających, rykoszety masakrują robotników. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Tłum robotników jadnak nadal napiera i nowa salwa...

Godz 6,20. Wieść o masakrze przed Stocznią dociera do przystanku Gdańia-Stocznia i na Dworzec w Gdyni. Z placu przed Dworcem w Gdyni tłumy ludzi atakują gmach prokuratury. Lecz wszędzie są czołgi które otwierają ogień, przy próbie zbliżania się padają strzały... Sprzed Dworca, z Placu Konstytucji, część ludzi rusza w kierunku Komendy Miejskiej MO, drugi pochód rusza na ulicę Świętojańską przed Prezydium Miejskie Rady Narodowej.

Godz 7,30. Na pomoście przystanku Gdynia-Stocznia wrzenie sięga zenitu. Przy ulicy Czerwonych Kosynierów ponad 5-tysięczny tłum ludzi ściera się z kordonem milicji i czołgów. Napór tłumu rośnie. Z lokomotywy zatrzymanego pociągu z Pucka pobrano ropę i podpalono pomost nad stacją Gdynia-Stocznia. Padają okrzyki aby iść na Prezydium MRN - głównej bazy milicyjnej i jednego z głównych miejsc gdzie więziono zatrzymanych w czasie dotychczasowych pogromów milicyjnych. Ulicami Czerwonych Kosynierów, 10-go Lutego, Świętojańską i Władysława IV od godziny 8,00 do 12,00 maszerowały kolejno cztery pochody. Ostatni ze zwłokami niesionymi na drzwiach. W okolicy stacji Gdynia-Stocznia ciągle rozlegały się strzały, płonął pomost nad torami kolejowymi. Z helikopterów i bojowych wozów obrzucano demonstrantów petardami i gazem łzawiącym tu i przy Prezydium MRN. Pod naporem demonstrantów przed prezydium MRN kordon milicyjny wycofuje się poza broń pancerną. Stalowe cielska czołgów plują ogniem, padają zabici.

Godz 9,00. Karetki pogotowia odwożą do szpitala rannych. Rany są bardzo ciężkie, gdyż strzały padają pod nogi demonstrantów w bruk, rykoszety masakrują nacierających. Zdeterminowany tłum nie patrząc na straty chce za wszelką cenę osiągnąć gmach Prezydium MRN i uwolnić aresztwanych. Padają następni zabici wśród demonstrantów. Po przeciwnej stronie ulicy Świętokrzyskiej jest stacja benzyniwa, demonstranci chcą ją zdobyć, wokół stacji stoją pojazdy opancerzone.

I tutaj padają strzały. Tłum siedmiokrotnie naciera na Prezydium MRN, opłaca to wieloma ofiarami. Trwa to aż do godziny 12,00 kiedy demonstranci nie mogąc osiągnąć stacji benzynowej, zatrzymują pojazdy i biorą paliwo ze zbiorników. Następuje atak na stalowe pancerze, tym razem skuteczniej. W tym czasie w rejonie Wzgórza Nowotki zatrzymano trzy pociągi; dalekobieżny od strony Gdańska, towarowy z Kościerzyny i osobowy z Gdyni do Kościerzyny- wszystkie w rejonie wiaduktu na ulicy Czołgistów. Nastąpił szturm demonstrantów na atakujące kordony milicyjne z ulicy Czołgistów. Próba opanowania cystern. Bezbronni demonstranci krwawili coraz częściej. W godzinach południowych demonstranci wycofywali się pod gradem petard, gazów i kul spod Prezydium MRN w Gdyni.

ELBLĄG godz 14,45. Załoga Zakładów Przemysłu Drzewnego opuściła zakład i wyszła na ulice miasta. Pochód skierował się przed siedzibę KM PZPR. Po drodze dołączyli się do robotników mieszkańcy miasta. Kiedy przed Komitetem zaatakowała ich milicja ruszyli do śródmieścia gdzie znów doszło do starcia z milicją. Wielu demonstrantów zostało pobitych i rannych. Milicja aresztowała 665 demonstrantów. Robotnicy "Zamechu" przerwali pracę i wybrali komitet samoobrony lecz nie wyszli z zakładu pracy. W godzinach wieczornych i nocnych doszło do zabierania z dołów rzekomych przywódców i bicia przypadkowych przechodniów na ulicach miasta jak również dalszych aresztowań.

Gdańsk godziny poranne. Stanęły Zakłady Futrzarskie, w "Unimorze" nie pracowała część wydziałów, strajk w ZNTK, strajkowało część załogi "Hydrosteru" i w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Podobnie w "Blaszance", Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa i innych. W porcie gdańskim stanął I Rejon. Wyłoniono straż robotniczą i powołano Komitet Strajkowy. W Rejonie II podobna sytuacja. Trwała częściowo praca przy rozładowaniu fosforytów, węgla i rudy w Rejonie III.

WARSZAWA godz 19,30. Ogłoszona zostaje uchwała Rady Ministrów w sprawie o stanie wyjątkowym w Gdańsku i na terenie Wybrzeża.

Godz 20,00. Przemówienie telewizyjne Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w sprawie wypadków na Wybrzeżu.

PIĄTEK 18 GRUDNIA.

GDYNIA godz 7,00. Na 900 robotników Zarządu Portu Gdynia podjęło pracę tylko 138 robotników. Pracują warsztaty i 4 iźwigi przy załadunku węgla. Rozładowuje się tylko dwa statki przy nabrzerzach.

GDAŃSK godz 7,00. Do portu gdańskiego przyszło 1450 robotników, pracę podjęło 230. Pracuje załoga ZNTK.

Godz 12,00. W Zarządzie Portu Gdańsk podjęto pracę tylko w sporadycznych wypadkach. Minister Żeglugi wydał nadzwyczajne zarządzenie, wprowadzające mobilizację robotników w zmilitaryzowanym porcie. W rezultacie tego dnia przeładowano 16.300 ton towarów. Istniały jednak duże zaległości. w porcie stało 24 statki, na redzie czekało 10. Na rozładunek oczekiwały również wagony kolejowe.

GDYNIA godz 12,00. W porcie gdyńskim podjęło pracę tylko 1.000 ludzi. Zaległości były większe niż w porcir Gdańskim. Stało tam 20 statków a na redzie 22. Do pracy przywożono coraz więcej robotnoków.

GDAŃSK godz 14,00. Do Stoczni Gdańskiej powraca z redy wyprowadzona poprzednio jednostka B-418/1. O godz 18,00 następuje przekazanie armatorowi redzieckiemu jednostki B-26/44. Pracuje Stocznia "Wisła".

ELBLĄG godz 7,00. Nie pracują Zakłady Przemysłu Drzewnego, przerwał pracę Zakład Nr 1 w "Zamechu". O godzinie 15,00 do miasta wkroczyły jednostki pancerne. W zakładach pracy proklamowano strajki. Gromadzą się demonstranci w śródmieściu, dochodzi do starć pod budynkiem Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR. Żądanie uwolnienia aresztowanych kwitowane jest użyciem gezów petard i pałek. Przy zbliżeniu się do komitetu PZPR padają strzały, pada pierwsza ofiara wśród demonstrantów, jest wielu rannych. Dochodzi do ogólnego wzbórzenia i zamieszek w śródmieściu. Wiele sklepów i innych placówek zostaje zdemolowanych. Godzina policyjna zostaje przesunięta z 18,00 na 17,00 co prowadzi do dalszych aresztowań i pobicia przechodniów.

SOBOTA 19 GRUDNIA.

W "Zamechu" Elbląg odbywają się wiece na poszczególnych wydziałach. Na ulicach miasta gromadziły się tłumy demonstrantów lecz pod naporem zgrupowanej milicji ulegały rozbiciu i aresztowaniom.

NIEDZIELA 20 GRUDNIA.

Tego dnia w Trójmieście poraz pierwszy od poniedziałku nie było żadnych incydentów. W Elblągu jednak były. Jeszcze w dniu 21 grudnia dokonywano aresztowań. A w szpitalach umuerało wielu ciężko rannych. W wystąpieniu telewizyjnym Edward Gierek mówił: Miasta Wybrzeża były terenem wystąpień robotniczych. W Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu zginęli ludzie... Wszyscy przeżywamy tę tragedię...

Tekst nie autoryzowyny.

Wiktiński Zbigniew — 8 — Gdańsk 19.03.71

Gd-Wrzeszcz

Świadectwo 11 m 1

kat. odkwalifikowania

Ldz. 34/1971 r.

Do Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Metal, Gdynia

25.03.71

1000,-

Wiktiński Zbigniew

Gd-Wrzeszcz

Świadectwo 11 m 1

kat. odkwalifikowania

Ldz. 34/1971 r.

Do Prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Metal, Gdynia

351-9-4567 Skład IV.014 Gdańsk

W dniu 14.12.70 po wyjściu z pracy z drugiej zmiany to jest o godzinie 22[00] zostałem bezpodstawnie zatrzymany przez milicję. W trakcie uderzeń pałek wepchnięto mnie do samochodu i zawieziono na ulicę Świerczewskiego. Tutaj wyciągano mnie i wśród szpaleru milicjantów ustawionych po dwóch stronach schodów musiałem iść do góry na pierwsze piętro. Gdy szedłem po schodach milicjanci bili pałkami i jeden z nich podstawił mi nogę i wtedy posypało się na mnie najwięcej uderzeń. Po dwóch godzinach zostałem przesłuchany i po wyjściu myślałem że zostanę wypuszczony. W godzinę po przesłuchaniu a więc około 1[00] w nocy przyszedł milicjant i po wylegitymowaniu mnie zaczął prowadzić mnie na dół i jak się okazało do samochodu. Tu znowu przy pomocy uderzeń pałek zostałem załadowany i wywieziony do Prezydium Gdańskiego. Po zajechaniu na miejsce kazano wydrodzić pojedyńczo i znowu trzeba było przejść wśród szpaleru bijących pałkami milicjantów. W areszcie w Prezydium w dwuosobowej celi

Elbląg, 16.[illegible].71.

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego
Pracowników Leśnictwa i Tarcicy Drzewnej
w Gdańsku.

Podanie

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przyznanie mi bezzwrotnej zapomogi.

W związku z tragiczną śmiercią syna Zbigniewa, który zginął w wypadku samochodowym w Gołyni.

Nadmieniam że syn Zbigniew w tym czasie był pracownikiem Zarządu Portu w Gołyni.

Proszę o pozytywne załatwienie mojego podania.

[illegible] pracownikiem
[illegible] Służbie Zasadniczej
[illegible] lat ośmnastu lat i w pełni
[illegible] uznanie jej pomocy mat.
[illegible] popieram podanie [illegible]

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Prez. Leśn. i [illegible]
RADA [illegible]
Społeczno-Państwowego
Elbląg

KOMENDA SS-mu

Gdynia, dn. 1.04.1971r.

Komenda Rufca potwierdza fakt, że prawie wszyscy junacy przebywający w tym czasie na terenie rufca byli bici pałkami, tarczami i kopani przez funkcjonariuszów państwowych, którzy w dn. 17.12.1971r. wtargnęli na teren naszej posesji.

Potwierdzenie niniejsze wydaje się junakowi Zb. Mękalskiemu celem przedłożenia odnośnym organom Szpitala Morskiego w Gdyni.

[illegible]